



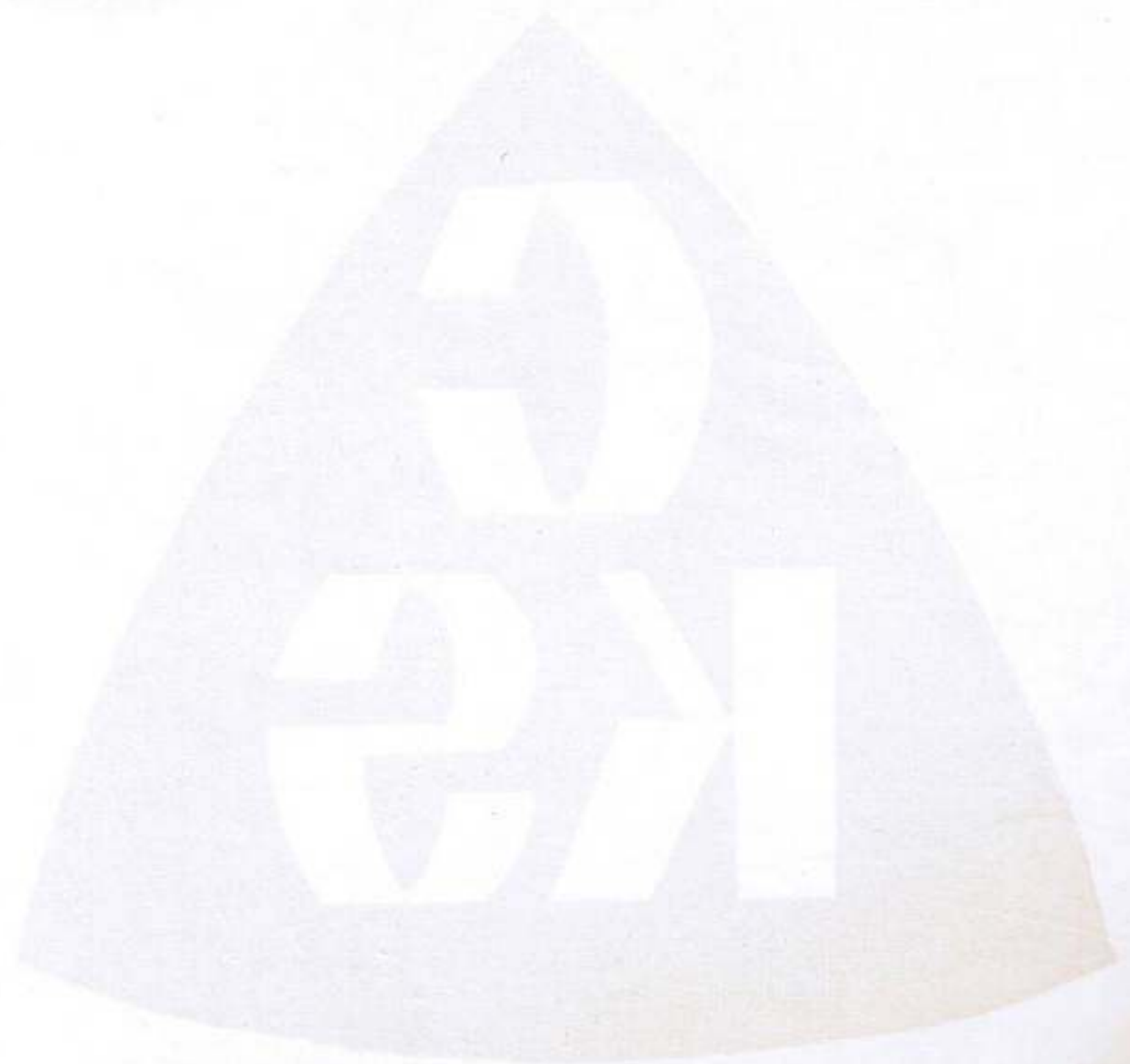
**50**

**LAT  
KLUBU  
SPORTOWEGO  
„CZARNI“**

**PÓŁ WIEKU  
W SŁUŻBIE  
ROBOTNICZEGO  
SPORTU**

LAT  
KLUBU  
SPORTOWEGO  
"CZARNI"

POŁ. WIEKU  
W SZUŹBIE  
ROBOTNICZEGO  
SPORTU



**50**

**LAT  
KLUBU  
SPORTOWEGO  
„CZARNI“**

**PÓŁ WIEKU  
W SŁUŻBIE  
ROBOTNICZEGO  
SPORTU**

---

Wydawca: Komitet Organizacyjny jubileuszu 50-lecia KS Czarni w Krakowie

Grafika: „Filmotechnika” — Jan Szczepaniec

Druk: PZG RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Kraków. Zam. 2099/73 500. B-33/5848



onorowy protektorat nad uroczystościami jubileuszowymi 50-lecia Klubu Sportowego Czarni w Krakowie objął wice-minister przemysłu spożywczego i skupu, prezes Zarządu Głównego Federacji Sportowej Sparta, mgr inż. Wincenty Zydrzeń.

## Komitet Organizacyjny 50-lecia KS Czarni Kraków

Prezydium Komitetu

**STANISŁAW BOROWCZAK** — prezes klubu

**MICHAŁ SPIESZNY** — wiceprezes

**ZBIGNIEW KAWA** — wiceprezes

**TERESA TLUSTOWSKA** — sekretarz

**ZBIGNIEW BIBRO**

**TADEUSZ BIŃCZYCKI**

**KAZIMIERZ GIELAS**

**JÓZEF GÓRKA**

**JAN GUDOWSKI**

**ALEKSANDER KAMUDA**

**BRONISŁAWA KAPAŁKA**

**JAN KLIMEK**

**MICHAŁ KOŁBIK**

**JANINA MARYNOWSKA**

**AURELIA MAZUR**

**LUDWIK NALEZIŃSKI**

**ADAM PAWŁOWSKI**

**MARIAN PEPKOWSKI**





# SPORT — WAŻNYM ELEMENTEM WYCHOWANIA

**R**

ozwój życia sportowego w zakładach przemysłu mięsnego traktowałem zawsze jako jeden z podstawowych elementów wychowania młodzieży, wzmacniania tężyzny fizycznej i moralnej, jako szkołę wychowania obywatelskiego.

Znamy wiele przykładów z lat obecnych i dawnych, iż w najtrudniejszych nawet chwilach sportowcy z godnością spełniali swoje obowiązki, będąc zawsze wzorem dla innych. Przywiązanie do barw klubu to jednocześnie przywiązanie do zakładu pracy, troska o jego rozwój i osiągnięcia.

Serdecznie gratuluję Zarządowi i zawodnikom dotychczasowych osiągnięć zdobytych żmudną pracą i wielką ofiarnością. Życzę Wam dalszego rozwoju Klubu, dobrych wyników na boiskach sportowych, dużo radości i osobistego zadowolenia. Życzę także stałego wzrostu autorytetu Klubu i rzeszy wiernych sympatyków.

mgr inż. Wincenty ZYDRON  
wiceminister przemysłu spożywczego  
i skupu



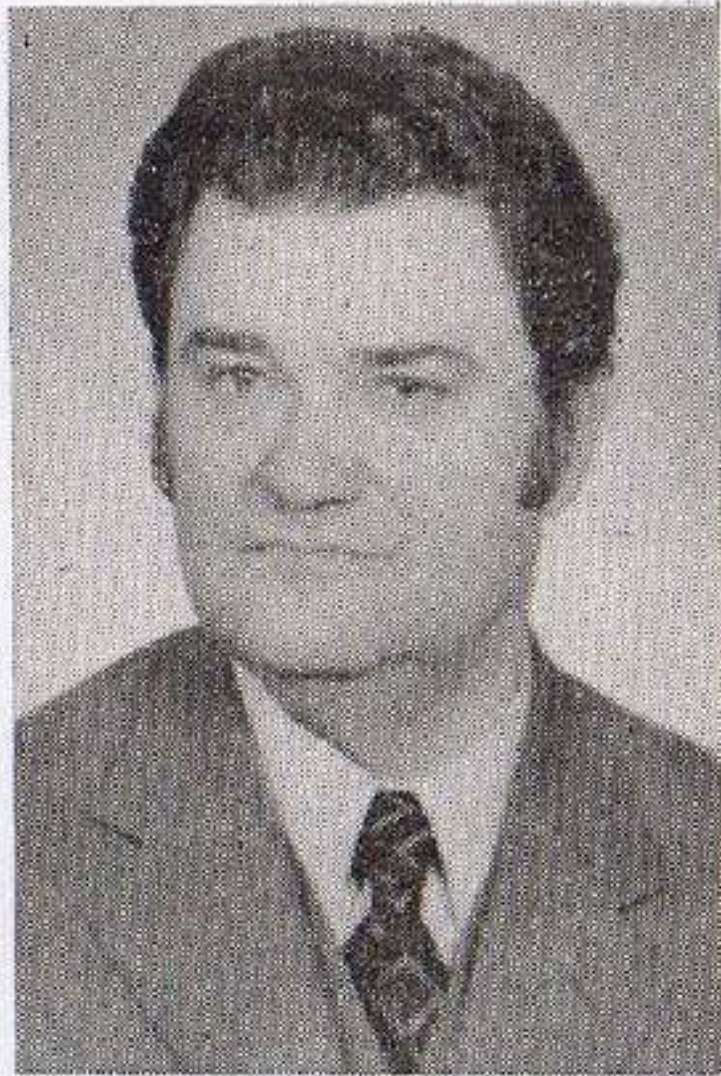
# KS CZARNI — ORGANIZATOREM ŻYCIA SPORTOWEGO

*J*uż pół wieku działa w sporcie znany w przemyśle mięsnym w kraju Klub Sportowy Czarni. Wyrósł w Krakowie, zrół się z tym miastem, jest dziś jednym z klubów robotniczej dzielnicy Śródmieście. Klub, który przeszedł różne koleje losu w swojej 50-letniej działalności, jest dziś organizatorem życia sportowego w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Krakowie i to zadanie spełnia dobrze.

Z racji ciekawego jubileuszu życzę zawodnikom, działaczom i trenerom podtrzymania dobrych sportowych tradycji KS Czarni, wysokich osiągnięć na boiskach oraz rozwoju masowej kultury fizycznej w Waszym przedsiębiorstwie.

*mgr inż. Marian MALINOWSKI  
naczelnny dyrektor  
Centrali Przemysłu Mięsnego  
w Warszawie*





# SPORT ZWIĄZANY Z PRODUKCJĄ

*Sport spełnia w nowoczesnym społeczeństwie ważną rolę wychowawczą i polityczną. Każda organizacja sportowa posiada nie tylko określone funkcje wyczynowe, ale także społeczne. W ten sposób stał się sport czynnikiem, który ma poważny wpływ na kształtowanie ludzkich charakterów, ich moralnych postaw. Ma wpływ na działalność produkcyjną i jest często związany nierozdzielnie z zakładem pracy.*

*W naszych zakładach Klub Sportowy Czarni ma już bogate, 50-letnie tradycje, wychowując w tym okresie wielu dobrych sportowców i uznanych fachowców. Sprzęgła się tu działalność sportowa z działalnością zawodową, a klub odegrał niepoślednią rolę. Za tak pojętą pracę sportową chciałbym dziś podziękować sportowcom KS Czarni, ich wychowawcom i działaczom. Chciałbym także, aby coraz lepszy był w naszym klubie wyczyn sportowy, aby o zawodnikach Czarnych było głośno w Krakowie. Z okazji pięknego jubileuszu życzę Klubowi jeszcze ciekawszego drugiego półwiecza.*



*mgr Bogusław KOZIOL  
dyrektor Wojewódzkiego  
Przedsiębiorstwa Przemysłu  
Mięsnego w Krakowie*



# NIE TYLKO WYCZYN, ALE TAKŻE WYPOCZYNEK PO PRACY

## 50

lat pracy społecznej na niwie sportu robotniczego w sławnej z tradycji proletariackich krakowskiej dzielnicy Grzegórzki stanowi bogatą kartę Waszego Klubu Sportowego. Działacze i sportowcy Klubu Sportowego Czarni byli zawsze związani z pracą sportową i wychowawczą, jaką prowadzi Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego w Krakowie. Dlatego też z okazji Jubileuszu pragnę w imieniu Prezydium Zarządu Okręgu i swoim własnym wyrazić gorące podziękowanie za trud i wysiłek włożony w wychowanie młodzieży i usportowienie załóg.

Równocześnie chciałbym złożyć całemu zespołowi KS Czarni, wszystkim działaczom, zawodnikom i sympatykom, najlepsze życzenia dalszego rozwoju Klubu, a przede wszystkim uzyskania własnej bazy sportowej. Życzę także dobrej współpracy z załogą i organizacją związkową Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego.



Wasza działalność w ośrodku robotniczym stanowi ważny czynnik nie tylko w rozwoju sportu wyczynowego, ale również ma wpływ na organizację sportu masowego, turystyki, rekreacji i wypoczynku po pracy wśród pracowników i ich rodzin.

Ta wszechstronna praca Waszego Klubu zyskała pełne uznanie ze strony naszego Związku tak poprzez moralną jak i materialną pomoc.

Marian KUREK  
przewodniczący Zarządu Okręgu  
Związku Zawodowego  
Prac. Przemysłu Spożywczego  
i Cukrowniczego  
w Krakowie



# WSZECHSTRONNA PRACA KLUBU

**K**omitet Zakładowy PZPR przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Krakowie wyraża serdeczne i gorące podziękowanie działaczom i zawodnikom robotniczego Klubu Sportowego Czarni w Krakowie za 50 lat pracy dla rozwoju kultury fizycznej, sportu i wychowania młodzieży.

Szczególne słowa uznania za trud i wysiłek, jaki na przestrzeni 50 lat pracy położył Klub w swej sportowej i społecznej działalności. Przez ten długi okres załoga uprawiała sport w różnych sekcjach pomimo braku obiektu sportowego, a w wielu przypadkach poprzez działalność Klubu pozyskiwaliśmy młodzież do pracy w naszym przedsiębiorstwie.

Jubileusz Klubu powinien stać się świętem wszystkich sympatyków sportu w b. dzielnicy Grzegórzki. Chcielibyśmy również w większym stopniu niż dotychczas zaangażować w sprawy rekreacji i wypoczynku po pracy pracowników i ich rodziny.

Z okazji 50-lecia Klubu Sportowego Czarni, Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzy kierownictwu i członkom Klubu dalszych sukcesów sportowych i wychowawczych.



Emilia NIEWIEDZIAŁ  
I sekretarz KZ PZPR  
przy Woj. Przedsiębiorstwie  
Przemysłu Mięsnego





# JUTRO CHCEMY NASZ KLUB WIDZIEĆ BOGATSZY

— mówi prezes KS Czarni mgr inż. Stanisław BOROWCZAK.

**D**rugie 50-lecie, które obecnie rozpoczynamy, winno przynieść Klubowi dalsze korzyści sportowe i organizacyjne. Do niedawna obejmowaliśmy naszym sportowym działaniem tylko pracowników Zakładów Mięsnych w Krakowie, po reorganizacji i powołaniu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego Klub nasz wzmocni kontakty ze sportowymi organizacjami w zakładach mięsnych w Tarnowie, Zakopanem i Chrzanowie. Poprzez sport chcielibyśmy także umocnić więź pomiędzy załogami wszystkich zakładów mięsnych w województwie krakowskim.

Dziś jesteśmy niewielkim klubem zakładowym — jutro nasz Klub chcemy widzieć bogatszy nie tylko o wyczyn sportowy, ale także o masową kulturę fizyczną dla załóg i ich rodzin. Obecnie posiadamy w KS Czarni sekcję turystyczną, sekcję szachową czy brydżową, ale one nie spełniają jeszcze tak ważnej w sporcie roli integracyjnej. Inne nasze sekcje, to piłka nożna, siatkówka i tenis stołowy. Chcemy



w przyszłości organizować spartakiady zakładowe, zainteresować sportem wszystkich naszych pracowników. Oczywiście potrzebne nam jest boisko sportowe, nie mówimy już o hali sportowej, bo to zbyt śmiałe marzenia. Będziemy się także musieli zająć organizacją wypoczynku dla załogi i ich rodzin, sprawa staje się coraz bardziej aktualna wobec ogólnych planów skrócenia tygodnia pracy.

Obecnie dysponujemy pewną ilością sprzętu turystycznego, dla zawodników mamy sprzęt sportowy. Największym zainteresowaniem cieszy się oczywiście piłka nożna, aktualnie drużyna Czarnych rozgrywa mecze w klasie A.

Załoga nasza opodatkowuje się na rzecz Klubu Sportowego, rocznie fundusz ten urasta do 50 tysięcy złotych, otrzymujemy także pewne kwoty z funduszu zakładowego na rozwój życia sportowego. Także Zarząd Okręgu subwencjonuje działalność Klubu Sportowego Czarni.

Mgr inż. Stanisław Borowczak pełni funkcję prezesa KS Czarni od marca 1972. Od wielu lat interesuje się sportem, w okresie studiów uprawiał lekkoatletykę we Wrocławiu. Tam także zajmował się organizacją sportu w ZMW i ZSP.

KRAKÓW



# PÓŁ WIEKU



Zbigniew Kawa  
wiceprezes KS Czarni

**R**ok 1973, to rok jubileuszu 50-lecia Klubu Sportowego Czarni. Klubu, który od początku powstania nierozzerwalnie związany jest z Zakładami Mięsnymi w Krakowie. Już w roku 1921 rozpoczęła się sportowa działalność klubu — oto dwaj pracownicy Cechu Rzeźników i Masarzy Michał Romański, Mieczysław Jankowski oraz nieżyjący już pracownik krakowskiej poczty Franciszek Mleczek zorganizowali młodzież z ulicy Dwernickiego na Grzegórkach i rozpoczęli z nią ćwiczenia i gry zespołowe. W skład zarządu Czarnych wchodził ponadto w tamtym czasie Edward Gątkiewicz i Adolf Raichert.

Niestety, po dwóch latach działalności ówczesny klub przestał istnieć. Pozostała jednak idea. Dzięki usilnej i mozolnej pracy organizacyjnej oraz pomocy finansowej młodzieży zrzeszonej w Związkach Zawodowych Rzeźników i Wędliniarzy, reaktywowano w roku 1923 klub pod nazwą Świt. Działalność swą rozwijał Świt na terenie Grzegórek, a lokal klubowy mieścił się wówczas przy ul. Potockiego (dziś Westerplatte) w budynku Cechu Rzeźników i Masarzy. W pierwszym okresie pracy klubu napotymano na wielkie trudności ze strony majstrów, którzy niechętnie patrzyli na uprawianie sportu przez uczącą się młodzież. Dopiero szeroka akcja uświadamiająca przekonała starszych, że sport wyrabia tężyznę fizyczną tak przecież potrzebną w pracy zawodowej. W tym czasie organizatora-



Michał Spieszny  
wiceprezes KS Czarni



mi sportu i twórcami klubu byli: Stanisław Dziermiński, Franciszek Furmański, Michał Czech, Czesław Chrabanowski, Józef Piszczkiewicz, Józef Zygmuntowicz, Edward Wójcikiewicz, Zdzisław Steczko, Mieczysław Jankowski, Alojzy Szeffer, Zygmunt Gdowski, Michał Romanowski oraz Mateusz Mleczko.



Pierwszym prezesem ówczesnego klubu był Józef Piszczkiewicz, a działalność rozpoczęto (była to niemal reguła w tamtych latach) od utworzenia sekcji piłki nożnej. Rozegrano pierwsze mecze: z Unią Kraków 3 : 1 i KS Rewera 1 : 4. Wkrótce potem doszło do fuzji Świtu z Rewerą i w ten sposób powstał Klub Sportowy Czarni Kraków, którego piłkarze zgłosili z miejsca akces do KOZPN. Po pobycie w klasie „C” w roku 1925, Czarni awansowali do klasy „B”, wygrywając pojedynkę barażową z Łobzowianką 2 : 1.

Sezon następnym, to seria sukcesów i mistrzostwo klasy „B”, jednak przyznanie przez KOZPN dodatkowych punktów Dąbskiemu pozbawiło drużynę Czarnych awansu. Dopiero w dwa lata później awans ten wywalczono.

W okresie pierwszego 10-lecia istnienia Klubu, barw jego bronili m. in. Szczerbiński, Wójcikiewicz, Czapla, Adolf i Józef Raichertowie, Adolf i Edward Kafłowie, Siwecki, Żuwała, Steczko, Wójniakowski, Poryc, Wronowski.

W latach 1929—34 drużyna Czarnych rozgrywała mecze w klasie „B”. W roku 1934 dużym sukcesem było zdobycie pucharu KOZPN w błyskawicznym turnieju drużyn krakowskich. Potem rozmaicie wiodło się piłkarzom Czarnych. Grali jeszcze przez pewien czas w „B” klasie, by wreszcie w roku 1938 opuścić jej szeregi. Pełna mobilizacja zawodników pozwoliła jednak w rok później na powrót do wyższej klasy.

Nadeszły ponure dni okupacji. Prezes Czarnych Alojzy Seiffer zginął w Oświęcimiu wyłącznie za to, że posiadając niemieckie nazwisko nie podpisał „volkslisty”. Ale i wówczas nie zaprzestano działalności sportowej. Wręcz przeciwnie — rozwijał się sport w konspiracji. Grywano w piłkę m. in. na boisku Juwenii, w Borku, w Łagiewnikach. W tym okresie największe zasługi dla krzewienia polskiego sportu ponieśli: Józef Siwiecki, Stanisław Kudłacz, Stanisław Neubergier, Bronisław Jakóbiak, Tadeusz Jasionowski, Marian Polak, Kazimierz Marian, Mieczysław Jankowski.



Kazimierz Gielas  
gospodarz klubu



Drużyna Czarnych  
w latach trzydzie-  
stych



Po wyzwoleniu działalność sportowa Czarnych oparła się wyłącznie o Zakłady Mięsne i ta placówka do dziś sprawuje patronat nad klubem.

W skład pierwszego po okupacji Zarządu weszli: jako prezes Jerzy Rybicki, ponadto Władysław Płonka, Bronisław Królikowski, Mieczysław Migas, Gołabiowski, Mieczysław Jankowski, Walerian Sroka, Leon Krejca, Alojzy Sikora, Mieczysław Guca, Julian Kopeć, Henryk Szatkowski, Stanisław Kudłacz.

Drużyna piłkarska rozpoczęła rozgrywki w klasie „B”, by po zdobyciu w roku 1958 mistrzostwa awansować do klasy „A”. Awans zawdzięczano zdrowej atmosferze w zespole i rzetelnej pracy zarówno zawodników jak i działaczy. W drużynie występowałi wówczas: Jan Żmuda, Tadeusz Marszowski, Marian Pępkowski, Edward Kwaśnik, Józef Szczygliński, Aleksander Wolfingier, Piotr Zieliński, Stanisław Lasiewicz, Stanisław Nowak, Stefan Derdziński, Mieczysław Oleksy, Kazimierz Jarzyna, Franciszek Opoczko.

W sezonie 1966/67 Czarni święcili swój największy triumf: piłkarze klubu weszli do ligi okręgowej. Osiągnięto ów sukces pod wodzą trenera Stanisława Lasiewicza, który od roku 1956 zajmował się szkoleniem piłkarzy. Prezesem Klubu był wówczas Władysław Płonka, a wiceprezesem Michał Spieszny. Awans wywalczyli: Aleksander Wojewoda, Janusz Milcz, Marian Pępkowski, Jerzy Leśniak, Władysław Czuma, Marcin Rożek, Marian Dziubak,





Tadeusz Sudol, Zdzisław Gierat, Józef Kłak, Adam Wójcicki, Adam Żulik, Ryszard Kościółek, Fryderyk Rudy, Tadeusz Garzeł, Stefan Niechaj, Mieczysław Oleksy, Zdzisław Mikołajczyk, Marian Klusek, Fryderyk Iglar, Józef Kurpiel, Ryszard Michalski, Józef Olszewski, Kazimierz Wsolek, Jerzy Zydrón, Tadeusz Rusek, Włodzimierz Pietras, Zdzisław Jarosiński, Andrzej Nowacki, Kazimierz Dobija, Wiesław Kielich, Józef Betlej oraz Stanisław Kalisz, Edward Hołyst, Bolesław Ślęczek, Roman Opaliński, Marian Dziubak, Sylwester Piekarski, Kazimierz Jarzyna, Stefan Jasiołek, Adam Gryglowski, Stanisław Gabryl i Fryderyk Rudy.

Radość była krótka i trwała zaledwie dwa sezony.

Z upływem czasu drużyna na skutek trudności finansowych i braku boiska opuściła szeregi ligi okręgowej, a w sezonie 1969/71 spadła do klasy „B”. Pomimo tych kłopotów najbardziej oddani Klubowi działacze nie załamali rąk. Postanowiono poszerzyć działalność sportową, zorganizować dalsze sekcje, zwerbować do Klubu młodzież z Zakładów Mięśnych i całej dzielnicy. Ten kierunek pracy organizacyjnej przyniósł spodziewane efekty. Klub Sportowy Czarni skupia dziś w swych szeregach młodzież, która wychowała się na Grzegórkach i jest związana z dzielnicą i zakładem pracy, której leży na sercu dalszy rozwój sportu w Klubie, święcącym dziś swoje półwiecze.



Klub boryka się z dużymi kłopotami, głównie z powodu braku własnego obiektu sportowego. Korzystając z gościny u innych, przewędrował już niemal przez wszystkie stadiony Krakowa. Terminy treningów i zawodów nieraz kolidują z terminami rozgrywek gospodarzy obiektów, co komplikuje i tak niełatwą sytuację sportową i naraża Klub na duże koszty.

Z tych powodów radzący sobie w lidze okręgowej piłkarze Czarnych musieli złożyć broń i grać w niższych klasach. Aktualnie występują w klasie „A”. Załoga Woj. Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego i zarząd klubu liczą na ustabilizowanie się formy piłkarskiej jedenastki, tym bardziej że zaniechano importu zawodników, a kadre opiera się na młodych sportowcach z macierzystych Zakładów.

Dobre wyniki osiągała również sekcja szachowa Czarnych. Zanotowała kilka sukcesów w rozgrywkach ligi okręgowej, jednak odejście na emeryturę kierownika sekcji poważnie zahamowało jej rozwój.

Klub posiada także sekcje piłki siatkowej i tenisa stołowego. Nie są to drużyny ligowe, biorą udział tylko w imprezach okolicznościowych, spartakiadach, rozgrywkach międzyzakładowych.

Odnotować jednak należy liczny udział pracowników Zakładów w imprezach sportowo-rekreatywnych. Zdobyte puchary, nagrody i dyplomy świadczą o prawidłowym krzewieniu kultury fizycznej wśród załogi. Ponadto 75 proc. pracowni-

ków jest członkami wspierającymi działalność klubową drogą dobrowolnych składek.

Aktualnie pracujący zarząd klubu pragnie przełamać wiele przeszkód hamujących rozwój KS Czarni. Dużą uwagę zwróci się na ściślejszą współpracę z administracją Zakładów i kołem ZMS. Dobra atmosfera powinna wpłynąć na ożywienie tej społecznie potrzebnej sportowej placówki w Zakładach. Władze sportowe miasta oraz macierzysta federacja Sparta, które nieraz przychodziły z pomocą Czarnym zapewne będą pamiętać o tym jedynym bodaj w Polsce klubie sportowym w tej branży.



W klubowej świetlicy



# PIŁKA W RODOWODZIE

**W**spółtwórcą najpoważniejszego sukcesu Czarnych — awansu piłkarzy do ligi okręgowej, był długoletni trener tej drużyny STANISŁAW LASIEWICZ. Człowiek, który bez reszty poświęcił się umiłowanej dyscyplinie sportowej — piłce nożnej.

Stanisław Lasiewicz jest wychowankiem krakowskiej Olszy. W jej barwach rozgrywał swe pierwsze mecze, występując w latach 1936—39 w drużynie razem z braćmi Bobulami, Michalakami, Chowańcem i innymi. Sportową karierę przerwała jednak wojna. Lasiewicz należał i wówczas do grupki zapaleńców, która założyła klub Wieczysta. Po wyzwoleniu związał się z Garbarnią, rozgrywając w jej szeregach wiele spotkań i tu za-

kończył w roku 1955 czynne uprawianie sportu. Grał z reguły na pozycji środkowego pomocnika, do dziś wspomina mecze, w których brał udział. Jako jedyny zawodnik z A-klasowej drużyny był w roku 1946 zawodnikiem reprezentacji Krakowa, która pokonała Warszawę 1 : 0. Potem Kraków odniósł wielkie zwycięstwo nad Śląskiem 12 : 2 i Lasiewicz brał udział w tym meczu. W latach 1956—72 Stanisław Lasiewicz pracował w Zakładach Mięsnych, jednocześnie opiekując się jako trener piłkarzami Czarnych. Na pewno niełatwo było pracować w zespole, który musiał rozgrywać mecze na obcych boiskach. Mimo to zanotowano kilka sukcesów, największy z nich to awans w sezonie 1966—67 do ligi okręgowej. W zespole wyróżniali się wtedy m. in. Niechaj, Gryglowski, Kłak. Niestety, z powodu trudności finansowych Czarni musieli opuścić wkrótce III ligę.

Stanisław Lasiewicz, rodowity krakowianin, nie szczędzi sił dla rozwoju piłkarstwa w swoim mieście. W tej chwili pełni funkcję kierownika kadry piłkarskiej RKS Garbarnia. Pracuje społecznie w Dzielnicowym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki Podgórze, jest członkiem Wydziału Gier i Dyscypliny KOZPN. W jego prywatnej kolekcji znajduje się wiele ciekawych pamiątek sportowych, proporczyków, odznaczeń, a jedno z nich na honorowym miejscu — przyznana Lasiewiczowi przez władze miejskie i sportowe Złota Odznaka Za Pracę Społeczną dla m. Krakowa oraz odznaka Zasłużonego Mistrza Sportu.

# CAŁE ŻYCIE Z CZARNYMI KRAKÓW



**D**ługa historia i dzieje sportowego jubilata — Czarnych Kraków nierozwalnie związane są z osobą MIECZYŚŁAWA JANKOWSKIEGO.

Przed laty był jednym ze współzałożycieli klubu — dziś chętnie dzieli się wspomnieniami.

Żał było młodym robotnikom rzeźniczego cechu marnować wolne chwile. Z zazdrością podpatrywali sportowe ćwiczenia zorganizowanych w klubach robotników innych fabryk. Stąd zrodziła się myśl: nie jesteśmy gorsi, zajmiemy się i my sportem. Początki nie były łatwe. Młodzi zapaleńcy własną zapobiegliwością, często wyrzeczeniami zdobywali sprzęt i piłki do gry. Ekwipunek musiał być „jak należy” — Jankowski sam zamawiał buty u szewca

na Radziwiłłowskiej, kostiumy szyto w Łodzi, bo tam było taniej. Niemalą przeszkodą był początkowo niechętny stosunek przełożonych do ćwiczeń sportowych. Powoli przełamywano jednak opory, sportowcy okazywali się w pracy nie gorsi niż na boisku.

Mieczysław Jankowski od początku zajmował się pracami organizacyjnymi w klubie, przez wiele lat sprawował funkcję skarbnika. Nie rozstawał się prawie w ogóle z klubem i drużyną, wyjątek stanowiły tu powołania na ćwiczenia wojskowe.

Lata wojenne spędził w obozie jenieckim w Westfalii, po powrocie — jeszcze w czasach okupacji — nawiązał natychmiast kontakt z zawodnikami i działaczami klubu. Rozgrywano w tamtych czasach nielegalne mecze, piłkarze uwijali się za piłką na boisku Juvenii, wystawione czujki w każdej chwili mogły dać hasło do ucieczki na drugą stronę Rudawy.

Po wojnie Mieczysław Jankowski jako prezes Rady Robotniczej w Zakładach Mięśnych organizuje na nowo życie sportowe. To była odpowiedź na wątpliwości niektórych działaczy czy warto zajmować się sportem. Uzyskał przychylną opinię dyrekcji, klub ożył na nowo.

Dziś, po przepracowaniu z górą 40 lat, mistrz marsarski i rzeźniczy, zasłużony działacz kultury fizycznej i turystyki, honorowy prezes Klubu Sportowego Czarni jest już na emeryturze. Jeśli trafia się okazja — przychodzi na mecze zagrzewać swych piłkarzy do walki.



---

Piłkarze Czarnych grają aktualnie w klasie „A”





